

GIŻYCKO – TO NIE TYLKO OŚRODEK SPORTÓW WODNYCH, ALE I DOSKONAŁA BAZA SZKOLENIOWA DLA ŁYŻWIARSTWA SZYBKIEGO.



Herb Giżycka



Ewa Borkowska – Wasilewska

Ewa Borkowska – Wasilewska wychowanka klubu **MKS Niegocin Giżycko**, podczas swojej kariery sportowej reprezentowała również RKS Marymont Warszawę, KS Olimpie Elbląg i KS Orzeł Elbląg. Była wielokrotną mistrzynią i rekordzistką Polski w kategorii juniorów i seniorów, startowała w mistrzostwach świata i Europy oraz dwukrotnie na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich (1992 Albertville, 1994 Lillehammer).

Propagatorami łyżwiarstwa szybkiego w Giżycku byli nauczyciele wychowania fizycznego i działacze sportowi, a wśród nich: Danuta Jelec, Katarzyna Limanowska, Bolesław i Leszek Kłosowscy, Jerzy Roginiewicz i Bohdan Tubilewicz.

Nauczyciele wf i trenerzy **MKS Niegocin Giżycko**, przekazywali swoich wychowanków do dalszego szkolenia w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Zakopane. Byli wśród nich: Ewa Borkowska, Robert Rusiak, Zdzisław Matyjas, Ryszard Rządki, Andrzej Danowski. Kilku łyżwiarzy z Giżycka po osiągnięciu wieku seniorskiego przeszło do innych klubów, lub zakończyło karierę zawodniczą: Ewa Borkowska, Elżbieta Bruzgo, Ewa Kurek, Wiesława Legus, Jolanta Pawcenis – Maksyniuk, Grzegorz Baran, Edmund Budny, Marek Jurecki, Franciszek Karaś, Andrzej Nowakowski, Ryszard Rządki, Andrzej Turkiewicz i inni.

Organizacja w Giżycku zawodów o Puchar Warmii i Mazur w łyżwiarstwie szybkim w latach 1955 - 19560, wpłynęła na popularyzację tej dyscypliny sportu wśród młodzieży szkolnej w tym rejonie. Nauczyciele prowadzili zajęcia wychowania fizycznego na łyżwach na zamarzniętych jeziorach, a obecnie korzystają z pięknej hali łyżwiarskiej. Do nauki jazdy na łyżwach dopingował ich również ogólnopolski program Igrzysk Młodzieży Szkolnej obejmujący min. zawody rozgrywane od szczebla szkolnego aż do centralnego. Dla uczniów szkół podstawowych organizowano zawody w „Błękitnej Sztafecie”, „Złotym Krążku” oraz wyścigi na łyżwach „krótkich”.



Zawodniczki Giżycka na treningu w Zakopanem (1980): Małgorzata Worońska, Wiesława Legus, Beata Rzepiewska, Iwona Wieliczko, Danuta Iwan.



Medaliści Igrzysk Zimowych w Nowym Targu (1974) wraz z trenerami Katarzyną Limanowską i Bohdanem Tubilewiczem.

Łyżwiarze z Giżycka

*Na mazurskich jeziorach rodzą się talenty,
W zakopiańskiej szkole, szlifują diamenty.
Doskonałą styl jazdy i robią postępy,
Startują w zawodach, zwyciężają na torach,
Poprawiają rekordy, zdobywają mistrzostwa.
Na światowych lodach biegają coraz szybciej,
Wspominają dzieciństwo oraz pierwsze starty
Na jeziorze Kisajno i jeziorku Popówka.
To łyżwiarze z Giżycka, pokonując trudności,
Zdobywają medale i wskakują na podium,
Które jest dostępne tylko dla najlepszych.* *S. Rogalski 2014 r.*

ŁYŻWIARSKIE ZMAGANIA NA JEZIORACH MAZURSKICH.



int.

Przystań Jachtowa w Giżycku. W roku 1955 zorganizowano ogólnopolskie zawody w łyżwiarstwie szybkim o Puchar Warmii i Mazur.

Ogólnopolskie zawodach o Puchar Warmii i Mazur w łyżwiarstwie szybkim (1955 r.) zorganizowano w Giżycku na Jeziorze Niegocin, w których wzięli udział zawodnicy najsilniejszych klubów Polski. Puchary i dyplomy wręczała min. sędzina Barbara Widelska - Cieślińska oraz przedstawiciele władz miasta i powiatu. W zawodach prym wiedli zawodnicy Elbląga i Warszawy, a wśród nich: Franciszek Opaliński, Henryk Osowski, Stefan Rogalski, Bolesław Jaźwierski, Kazimierz Kowalczyk, Andrzej Świącicki, Bogdan Lewandowski, Leszek Ułasiewicz, Eligiusz Grabowski, Jerzy Godlewski i inni. Licznie zebrana publiczność miasta, zgrupowana wokół toru, gromkimi brawami dopingowała zawodników do walki o zwycięstwo w poszczególnych biegach i w wieloboju.

W roku następnym (1956 r.) zawody o Puchar Warmii i Mazur rozegrano pierwszego dnia na jeziorze Niegocin, a drugiego dnia na Jeziorze Popówka. Po latach kiedy wspominamy rozgrywane zawody na Niegocinie, pozostał w pamięci widok pędzących z dużą szybkością zawodników na prostej z wiatrem i problem pokonania przez nich łuku. Większość łyżwiarzy walczących z wiatrem była wyrzucana na zewnątrz o kilkanaście metrów poza tor i w tej sytuacji o uzyskaniu dobrych rezultatów nie było mowy. Również sędziowie często opuszczali swoje stanowiska, lecz nie z własnej winy, ale był to spowodowane silnymi podmuchami wiatru, który znosił ich z toru w kierunku brzegu jeziora. W tej sytuacji organizatorzy zawodów byli zmuszeni do przeniesienia zawodów z Jeziora Niegocin w inne miejsce. Silny wiatr i odwilż spowodowały, całkowite zniszczenie tafli lodowej na Jeziorze Niegocin. Zawodnicy, gdy przybyli na start w drugim dniu zawodów, zobaczyli niecodzienny widok. Tam gdzie dzień wcześniej ścigali się na wytyczonym przez sędziów torze do jazdy szybkiej, nie było lodu. Zawody dokończono na Jeziorze Popówka.

Maratony łyżwiarские. Z innych konkurencji rozgrywanych na jeziorach mazurskich były maratony łyżwiarские. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku, maratończycy holenderscy organizowali na jeziorach w Giżycku, w Mikołajkach i w Augustowie wyścigi długodystansowe, gdyż coraz cieplejsze zimy powodowały, że kanały w kraju tulipanów przestały zamarzać i tradycyjne zawody przeniesiono do Polski.

...”Warto przypomnieć, że w 1985 roku maraton Alternative Elfstedentocht odbył się w Giżycku. Do Giżycka przyjechali Holendrzy ze Stowarzyszenia 11 miast. Wraz z Polskim Związkiem łyżwiarским, „Almatorem” i „Orbisem”, przy dużym zaangażowaniu takich pasjonatów jak: Fabian Borowik, Leszek Ułasiewicz i dyrektor „Orbisu”, doprowadzają do imprezy zimowej na jeziorze Kisajno. Maraton łyżwiarский, którego koronnym dystansem było 200 km, zmobilizował osoby dorosłe i młodzież szkolną jeżdżącą na łyżwach do startu na wybranych przez siebie dystansach: 50, 100, 150 i 200 km.”- wspomina maratończyk Andrzej Pikciuk.

W zawodach tych polscy łyżwiarze mieli również swój udział (...) *„Polscy zawodnicy startujący w maratonach zaczęli odnosić znaczące sukcesy. Zarazili się entuzjazmem do tej konkurencji od Holendrów, którzy, gdy nie zamarzły ich kanały, przyjeżdżali setkami na skute lodem mazurskie jeziora. Liderami łyżwiarских maratonów byli w Polsce członkowie sekcji TKKF Viktoria Wilkasy.* (Żemantowski).

Podczas organizacji jednych zawodów nie obyło się bez problemów. Operator „Rolby” tak niefortunnie wjechał na cienki lód, że w konsekwencji, pojazd do przygotowywania powierzchni lodu, trzeba było wyciągać z wody na brzeg jeziora. Pomimo tych trudności, maraton łyżwiarский przeprowadzono zgodnie z planem.

Polscy maratończycy uczestniczyli nie tylko w zawodach organizowanych w kraju, ale coraz liczniej wyjeżdżali na zawody do Włoch (Baselga di Pine) i Austrii (Oberdorf- Waissensee). Przed kilkunastu laty w maratonie Alternative Elfstedentocht startowali zawodnicy z Giżycka: Jan Lemancewicz, Andrzej Pikciun, Andrzej Lemieszek, Jerzy Marciniak, którzy zachęcili młodsze pokolenie maratończyków, do startu w zawodach.

W tym miejscu należy odnotować sukces polskiego maratończyka. Andrzej Pikciun dumny jest z wyniku uzyskanego we Włoszech. W roku 1997 w **Baselga di Pine** 1/2 marca w maratonie 24-godzinny pokonał dystans – **462.310 km. zdobywając w swojej kategorii wiekowej tytuł wicemistrzostwo świata i ustanawiając jednocześnie rekord Polski, który nie został poprawiony do dnia dzisiejszego.** (...) *„Realizacja pasji sportowej nadal trwa, trenuję i startuję w zawodach łyżwiarских może nie w tylu jak było wcześniej, ale aktywność jest i oto chodzi. Gdybym jeszcze raz miał decydować o swoim życiu, bez wahania podjąłbym aktywność sportową, która dała mi zdrowie, wytrzymałość, możliwość zobaczenia kawałka świata, niezapomniane przeżycia i radość z sukcesów.”* (int).

W roku 2016 (...) „członkowie Giżyckiego Stowarzyszenia Łyżwiarskiego Czarne Pantery w składzie: Anna Stankiewicz, Zdzisław Maliszewski i Leszek Lachowicz wystartowali jako reprezentanci Polski w międzynarodowym maratonie łyżwiarskim na dystansie 200 km na austriackim jeziorze Weissensee. Maraton ukończyło 1130 łyżwiarzy - 170 kobiet i 960 mężczyzn (na linii startu było ponad 1400 osób).

Oczywiście marzeniem Pani Anny Stankiewicz jak każdego łyżwiarskiego maratończyka był udział w słynnej holenderskiej rywalizacji w Elfstedentocht. Dystans 200 km pokonałam w styczniu w Austrii na jeziorze Weissensee w Koryntii. Po przejechaniu czułam się świetnie, byłam dumna. Jest nas w Giżycku grupa takich zapaleńców – powiedziała Anna Stankiewicz.”(int).

Wśród uczestników zawodów na jeziorze Weissensee byli również weterani klubu Masters. Nowotarżanie Zygmunt Ostapiuk i Sawicki, którzy ukończyli maraton w dobrym stylu.



Czarne Pantery z Giżycka na zawodach w Austrii (Weissensee).



Weterani łyżwiarstwa szybkiego. Łyżwiarskie tradycje Giżycka podtrzymują weterani z klubu GSŁ Czarne Pantery: Anna Gadomska, Helena Powierza, Anna Stankiewicz, Anna Szarejko, Bogumił Abram, Andrzej Bartłoczuk, Zbigniew Barton, Zbigniew Bielak, Leszek Cywiński, Tomasz Kulik, Leszek Lachowicz, Zdzisław Maliszewski i inni.

Giżyckie Stowarzyszenie Łyżwiarskie CZARNE PANTERY zostało założone w 2006 roku, skupia w swych szeregach ponad 30 członków, a funkcję prezesa pełni Zdzisław Maliszewski. GRŁ Czarne Pantery postawiły sobie zaszczytne zadanie:

...„Celem Stowarzyszenia jest masowe organizowanie i rozwój kultury fizycznej i sportu, stałe podnoszenie poziomu sportowego oraz udział w lokalnym i ogólnopolskim życiu sportowym.”(int.)



Członkowie GSŁ Czarne Pantery na lodowisku w Giżycku.

Rodowód Stowarzyszenia sięga lat sześćdziesiątych, kiedy to zawodnicy MKS Niegocin dzięki charakterystycznym strojom ((czarne trykoty z czerwonym paskiem) i swoją walecznością zyskali przydomek Czarne Pantery. Zawodniczki i zawodnicy Giżycka karierę łyżwiarską zaczynali na zamrzniętych jeziorach okalających to przepiękne miasto. Z nadejściem zimy, gdy na jeziorach pojawiła się dość gruba warstwa lodu, młodzież zakładała łyżwy i ślizgając się po równej tafli, korzystała z uroków zimy. Obecnie, gdy wybudowano w mieście halę z sztucznie mrożonym lodowiskiem hokejowym, łyżwiarze przenieśli się z jezior na lód przykryty dachem. Łyżwiarstwo zaczęło zatracać swój niepowtarzalny urok, gdyż jazdę na łyżwach na świeżym powietrzu zastąpiono ślizganiem się po lodzie w krytych halach. Weterani z Giżycka mieli to szczęście, że zaczynali jazdę na łyżwach na zamrzniętych akwenach, a obecnie mają do wyboru, jazdę na łyżwach w hali lub na zamrzniętych jeziorach, a latem uprawiają narty wodne, wrotkarstwo i biegi- maratony i pół maratony.

Na rozegranych mistrzostwach Polskim Weteranów, GSŁ **Czarne Pantery** z Giżycka prezentują się wspaniale. Pięćdziesięcioletnie i starsze Panie i Panowie demonstrują nienaganny styl jazdy i uzyskują bardzo dobre wyniki, odnosząc sukcesy w poszczególnych grupach wiekowych. Na uwagę zasługują wyniki uzyskane przez: Annę Stankiewicz, Annę

Gadomską, Andrzeja Bartłoczuka, Leszka Cywińskiego, Leszka Lachowicza oraz Zdzisława Maliszewskiego, którzy w kategorii pięćdziesięciolatek i starszych odnoszą sukcesy na poszczególnych dystansach oraz w wieloboju.

Warto wspomnieć o rozegranych mistrzostwach w Warszawie (2014) na torze Stegny, gdzie na starcie zawodów stanęło 8 zawodników i 4 zawodniczki GSŁ Czarne Pantery. Weterani z Giżycka zdominowali mistrzostwa zdobywając większość medali, szczególnie w kategorii 50-60 lat.



Zawodnicy GSŁ Czarne Pantery podczas treningu na Jeziorze Niegocin (2014).



1.GSŁ na treningu w Warszawie – tor Stegny (2012).

2.Spotkanie Weteranów z Olimpijczykami podczas mistrzostw Polski w Warszawie (2014).

W Giżycku w okresie wakacji letnich łyżwiarze spotykają się od lat w Centralnym Ośrodku Sportu, by przygotowywać formę sportową do zawodów rozgrywanych na sztucznie mrożonych torach już w okresie jesiennym. Tu w ośrodku mają doskonałe warunki do treningów i czynnego wypoczynku. Pamiętamy, jak w jednym z wywiadów udzielanych mediom brązowa medalistka olimpijska Helena Pilejczyk mówiła, że poza treningiem najważniejszy jest dla sportowca czynny wypoczynek. To tu w Giżycku można doskonale naśladować naszą mistrzynię.

Oddana do dyspozycji łyżwiarzy hala z sztucznie mrożonym lodowiskiem znacznie poszerzyła bazę treningową dla łyżwiarstwa szybkiego, a przede wszystkim dla short –track-u. Tu w Giżycku podczas organizowanych zgrupowań letnich, poza treningami wszechstronnymi i ukierunkowanymi, łyżwiarze mają również „kontakt” z lodem i możliwość realizowania treningów specjalistycznych. Coraz częściej na torach łyżwiarskich kraju pojawiają się łyżwiarze Giżycko, którzy mając nowoczesne sztucznie mrożone lodowisko, nie muszą już czekać na zimę, by na zamrożniętych mazurskich jeziorach ślizgać się po lodzie, gdyż mają zapewnione doskonałe warunki treningowe w Mazurskim Centrum Lodowym. Tradycje łyżwiarzy tego regionu kontynuują łyżwiarze UKS Giżycko.

UKS Short Track MOSiR Giżycko. Początki tego klubu sięgają lutego 2015 roku, a obecna nazwa zaczęła obowiązywać kilka miesięcy później.

*...”Mamy lodowisko i przychylność władz Giżycka z burmistrzem **Wojciechem Iwaszkiewiczem**. Miasto bardzo nam pomaga. Zresztą zasada wspierania sportu została wpisana w tutejszą strategię rozwoju. Giżycko staje się miejscem wielu możliwości - mówi Tomasz Wróblewski, były zawodnik short track-u, a obecnie trener, a którym mówi się, że jest alfą i omegą sekcji toru krótkiego w Giżycku. W Szkole Podstawowej Nr 7 są klasy o profilu sportowym. Jednym z nauczycieli jest Sławomir Treszczyński, który również mocno zaangażował się w sprawy short track-u. Przyszły już pierwsze sukcesy, oczywiście na miarę naszych możliwości. Hubert Ekstowicz po krótkim okresie szkolenia zakwalifikował się do startu w mistrzostwach Polski juniorów - podkreśla Tomasz Wróblewski.” (int.)*

Opracował: Stefan Rogalski 2016 r.

Wiadomości int. pobrano ze strony internetowej GST Czarne Pantery.